

# Anna Wyszconi, Piotr Cugowski, Syberiadą

[Piotr Cugowski:]

W kraju dalekim, gdzie lód skuł rzeki,  
Gdzie nawet zamarznie łąza.  
Jak wartki potok gnam za tęsknotą,  
A myśli kłębią się tak.  
Mam przed oczami dzień pożegnania,  
Spojrzenia mówią bez słów.  
Dawny ślad smutek i ból rozstania,  
Lęk, że nie ujrzę Cię znów.

[Anna Wyszconi:]

Już pod oknami rozkwita wiosna  
I wciąż go widzę w mych snach.  
Może dowiodą tropy nieznanne  
W miejsca, gdzie czai się strach.  
Kiedy go wreszcie z okna wypatrzę  
Wyjdę do niego przed dom.  
Nic nie uleczy lepiej tęsknoty  
Jak dotyk spragnionych rąk.

[Piotr Cugowski:]

Chcę wrócić tam, gdzie jesteś Ty,  
Gdzie jest nasz dom,  
Gdzie nasze sny.  
Osiodłać wiatr, przed siebie gnać,  
Chcę wrócić, chcę wrócić tam

[Anna Wyszconi:]

Wróć tutaj znów do kwiatnych łąk,  
Gdzie znajdziesz swój znajomy ką,  
Znajome dni, znajomy czas,  
Więc wracaj, więc wracaj tu.

[Anna Wyszconi, Piotr Cugowski:]

A za oknami ziemia surowa,  
Wroga i obca wśród zasp.

[Piotr Cugowski:]

Jak ciężki los swój zacisnąć w dłoni  
By przetrwać rozłąki czas?

Chcę wrócić tam, gdzie jesteś Ty,  
Gdzie jest nasz dom,  
Gdzie nasze sny.  
Osiodłać wiatr, przed siebie gnać,  
Chcę wrócić, chcę wrócić tam

[Anna Wyszconi:]

Wróć tutaj znów do kwiatnych łąk,  
Gdzie znajdziesz swój znajomy ką,  
Znajome dni, znajomy czas,  
Więc wracaj, więc wracaj tu.